

# CIESZANOWSKIE ZESZYTY REGIONALNE



MBP Cieszanów  
Cieszanowskie zeszyty re...



0000023003



Czarno – biała pocztówka przedstawiająca pałac w Rudzie Różanieckiej. Bez wydawcy, ok. 1906 r. (obieg pocztowy z 1908 r.). Zbiory S. Roga.



Baron Hugo von Wattmann, fot. z okresu dwudziestolecia międzywojennego (zbiory prywatne)

Wojciech Róg

## Pozdrowienie z Cieszanowa i Gruss aus Doliny... czyli słów kilka o dawnych pocztówkach

W niniejszym artykule chciałbym ukazać obecny stan badań nad przedwojennymi widokówkami Cieszanowa oraz pocztówkami przedstawiającymi widoki wsi Doliny. Ponieważ temat pocztówek z widokami miast i miasteczek polskich, wydawanych w latach 1895 – 1945, doczekał się już wielu opracowań<sup>1</sup>, pozwolę sobie na pominięcie informacji dotyczących historii karty pocztowej na ziemiach polskich<sup>2</sup>, a skupię się na przedstawieniu najważniejszych informacji związanych z tematem moich badań.

Cieszanowskie przedwojenne karty pocztowe, w stosunku do lubaczowskich czy horynieckich pocztówek<sup>3</sup>, nie doczekały się do tej

<sup>1</sup> Patrz m.in.: T. Wiśniewski, *Białystok w starej pocztówce*, Białystok 1990; M. R. Nitkiewicz, *Łańcut w starej pocztówce i fotografii*, Łańcut 2000; J. Zieliński, *Pozdrowienie z Krakowa*, Krosno 2005; A. Wójcik, *Spacerkiem po Przemyślu w roku 1900... czyli czar starych widokówek*, Przemyśl 2005; *Zwierzyniec w starej pocztówce i fotografii*, red. E. Hałasa, J. Siemaszkiewicz, Zwierzyniec 2007; A. Borkowski, J. Ruciński, *Jasło na starych pocztówkach i dokumentach*, Rzeszów 2006.

<sup>2</sup> Zobacz: J. Zieliński, *Historia karty pocztowej*, Krosno 1999; P. Banaś, *Orbis pictus. Świat dawnej karty pocztowej*, Wrocław 2005; E. Duda, M. Sosenko, *Dawna pocztówka żydowska*, Kraków 1997.

<sup>3</sup> A. Stelmach, J. Ross, *Kartki pocztowe powiatu lubaczowskiego (1870 – 1950)* [w:] *Teka Konserwatorska*, Rzeszów 1982, s. 222 – 229; J. Tabaczek, *Karty pocztowe Lubaczowa (1899 – 1939)*, „Rocznik Lubaczowski”, t. XI – XII, Lubaczów – Łańcut 2007, s. 87 – 104; tenże: *Pocztówka prawdę Ci powie. Ratusz na kartach pocztowych*, „Lubaczów 2002”, Jednodniówka Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubaczowskiej i Urzędu Miejskiego w Lubaczowie, s. 8; Z. Swatek, *Lubaczowskie pocztówki*, „Lubaczów 99”, Jednodniówka Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubaczowskiej i Urzędu Miejskiego w Lubaczowie, s. 9 – 10; J. Dobrowolski, *Franciszka obrona Lubaczowa*, „Lubaczów 2000”, Jednodniówka Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubaczowskiej i Urzędu Miejskiego w Lubaczowie, s. 27; S. Róg,

pory należytego omówienia w postaci chociażby krótkiego artykułu. Podczas swoich badań nad tym tematem natknąłem się jedynie na krótkie wzmianki o dwóch wydawcach interesujących mnie pocztówek, a mianowicie o A. Fränklu i S. Schmuklerze<sup>4</sup>.

Dlatego też postanowiłem, w oparciu o prywatne zbiory oraz relacje starszych mieszkańców Cieszanowa i Lubaczowa, zebrać w całość i uporządkować informacje związane z wydawcami, seriami i rodzajami tych pocztówek.

Antoni Stelmach i Juliusz Ross, którzy w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia podjęli się skatalogowania i opisanie znanych im przedwojennych pocztówek powiatu lubaczowskiego, nie zdawali sobie chyba sprawy z tego, jaką różnorodność i wielość tematów prezentować będą te pocztówki. Dość nadmienić, że w swym katalogu opisali oni jedynie 4 pocztówki z Cieszanowa<sup>5</sup>, a do kartek pocztowych z Dolin pod Cieszanowem nie udało się ww. badaczom dotrzeć w ogóle! Tymczasem do tej chwili udało mi się ustalić, że różnych pocztówek z widokami Cieszanowa jest co najmniej 15, zaś seria pocztówek „Gruss aus Doliny bei Cieszanow” jest reprezentowana przez co najmniej 9 kartek; różniących się od siebie datą wydania, kolorystyką oraz czcionką i rozmieszczeniem napisów.

Aby nie być gołosłownym, przedstawię wszystkie znane mi pocztówki cieszanowskie oraz kartki pocztowe z Dolin. Najstarszymi pocztówkami z Cieszanowa są dwie czarno – białe drukowane karty, wydane ok. roku 1900, których cechą wspólną jest napis „Pozdrowienie z Cieszanowa”. Pierwsza z nich przedstawia dwa widoki, a mianowicie „Rynek i Kościół” oraz „C. k. Starostwo i C. k. Sąd pow[iatowy]” (zachowana oryginalna pisownia – dop. autora). Wydana została nakładem M. Weissa w Cieszanowie, a fotografie do pocztówek wykonał S. Beller. Pocztówka ta, upiękaszona motywami kwiatowymi, zawiera korespondencję w języku czeskim i wysłana została z Cieszanowa do Austrii 10 czerwca 1901 r.<sup>6</sup>

W. Róg, *Horyniec na dawnych pocztówkach (1895 – 1945)*, „Gazeta Horyniecka” nr 17, 2008, s. 12 – 13.

<sup>4</sup> A. Stelmach, J. Ross, *op. cit.*, s. 223.

<sup>5</sup> *Tamże*, s. 225.

<sup>6</sup> L. Brzuska – zbiory prywatne. *Tamże*.

Drugą pocztówką z tzw. długim adresem, wydaną ok. 1900 r., jest również czarno – biała, drukowana, pozioma karta, przedstawiająca „C. k. Starostwo i Sąd powiatowy” z perspektywy cieszanowskiej wieży kościelnej. Wydana została nakładem T. W. Lisowskiego w Cieszanowie; zawiera korespondencję również w języku czeskim i została wysłana do Czech 22 stycznia 1903 r.<sup>7</sup>

Niezwykle interesującą pocztówką jest czarno - biała, pionowa karta o charakterze reklamowym z ok. 1910 r. (obieg 1912 r.), ukazująca 5 widoków, w tym sklep cieszanowskiego Żyda F. Friedricha wraz z ciekawymi szyldami w języku polskim i ukraińskim: „Handel win”, „Handel towarów korzennych” i „Pokój do śniadań”. Oprócz sklepu na karcie przedstawiono kościół parafialny, pomnik Sobieskiego, cerkiew oraz budynek „Sokoła”. Wydano ją nakładem „z handlu F. Friedricha w Cieszanowie”, a wydrukowano w Jarosławiu w profesjonalnym zakładzie fotograficznym, należącym do Emila Tenzera<sup>8</sup>.

W przedwojennym Cieszanowie pocztówki można było nabyć w co najmniej kilku miejscach. Jednym z nich był sklepik należący do Żyda - mieszczański w niewielkim, czworobocznym budynku w rynku - przy którym znajdował się postój furmanek. Pocztówki były też dostępne w sklepie papierniczym, będącym własnością Marii Walków, który mieścił się w budynku „Sokoła”, a ściślej w części należącej do Stowarzyszenia Mieszczańskiego „Gwiazda”<sup>9</sup>. Mniemam należy, że cieszanowskie kartki można było kupić również w prywatnych sklepach należących do Żydów – nakładców tych pocztówek, tj. u Friedricha oraz Fränkla.

Mniej więcej ok. 1906 r. ukazała się dwuwidokowa pocztów-

<sup>7</sup> Zbiory prywatne. *Tamże*.

<sup>8</sup> S. Róg – zbiory prywatne. *Tamże*; Emil Tenzer był zawodowym fotografem, którego zakład fotograficzny znajdował się w przedwojennym Jarosławiu na ul. Krakowskiej (w późniejszym okresie został przeniesiony na ul. Grunwaldzką). W 1908 r. artysta ten zdobył złoty medal i dyplom honorowy na wystawie fotograficznej w Karlsbadzie. Wykonywał on portreciki „Photo – Email”, powiększenia fotograficzne do naturalnej wielkości oraz zdjęcia na prowincji. Szerzej na ten temat: Z. Bieńkowska, *Zbiory fotograficzne w Muzeum w Jarosławiu* [w:] Muzeum w Jarosławiu. Zeszyty Muzealne 1996, Zeszyt 1, Jarosław 1996, s. 25 – 32.

<sup>9</sup> Relacja Eugeniusza Szajowskiego, Lubaczów, dn. 28.04.2008 r., zbiory Tomasza Roga.

ka, przedstawiająca kościół wraz z sąsiadującymi kamieniczkami oraz widokiem kamienicy, w której później mieścił się sklep Friedricha. Opatrzona jest czerwonym napisem „Pozdrowienie z Cieszanowa” i wydana nakładem „A. Fränkla, c. k. gl. trafiki.”<sup>10</sup> (zachowana oryginalna pisownia – dop. autora). Na jej rewersie widnieje korespondencja następującej treści: „Dzięki serdeczne składam za kartkę oraz pozdrowienie z Cieszanowa ślę Życzliwy Gajewski” (zachowana oryginalna pisownia, bez znaków przestankowych – dop. autora). Kartę tą zaadresowano do „Wielmożnej Janeczki Remińskiej w Krechowie obok Żółkwi”<sup>11</sup>.

Najczęściej spotykanymi (oprócz rynku) motywami na cieszanowskich pocztówkach, wydanych przed I wojną światową, są świątynie - przedstawiane z różnych stron i ujęć. Na jednowidokowej karcie ze znajomym napisem „Pozdrowienie z Cieszanowa” - prezentującej świątynię rzymskich katolików - widzimy część zabudowy cieszanowskiego rynku oraz furmanki z zaprzęgniętymi końmi, znajdujące się w pobliżu kościoła. Karta ta wydrukowana została metodą światłodruku na koszt A. Fränkla ok. 1910 r. Na jej rewersie znajduje się nadruk w kolorze czerwonym o następującej treści: „A. Fränkl c. k. gl. trafika w Cieszanowie. Naśladownictwo zastrzeżone.” Dodatkową ciekawostką jest fakt, że pocztówka ta została wypisana w Gorajcu 22 lipca 1910 r., a wysłana z Rudy Różanieckiej do Czech dnia 24 lipca 1910 r.<sup>12</sup>. Z kolei na kolorowej karcie wydanej ok. 1906 r., wysłanej z Cieszanowa do Innsbrucka, ukazującej nam 5 widoków, oprócz ww. kościoła pw. św. Wojciecha, widzimy: „Część rynku i cerkiew w Cieszanowie”, „Cerkiew w Lublińcu Nowym” (błąd w druku; dodatkową ciekawostką jest fakt, że ukazana drewniana cerkiew obecnie nie istnieje – dop. autora), „Ul. Dachnowską w Cieszanowie” oraz nie podpisany „Fragment rynku”. Karta ta jest bez wydawcy, jednak jej bardzo ciekawa kolorystyka oraz niespotykane dotąd na cieszanowskich pocztówkach przedstawienia cerkwi, stawiają ją wśród najpiękniejszych kartek

związany z tym miasteczkiem<sup>13</sup>. Bardzo zbliżoną do niej wyglądem jest kolorowa karta z tego samego zbioru, pochodząca z podobnego okresu (obieg pocztowy z 1907 r., wysłana do Czech), wydana nakładem L. Fränkla, różniąca się jednym motywem oraz innym rozmieszczeniem obrazków od wyżej wymienionej. Zamiast „Fragmentu rynku” widzimy na niej kolejną z okolicznych cerkwi, a mianowicie - nieistniejącą obecnie - drewnianą „Cerkiew w Nowem Siole” (tak w oryginale wg ówczesnych zasad pisowni - dop. autora)<sup>14</sup>.

A. Fränkl wydał jeszcze jedną pięciowidokową kartkę z tej serii, na której przedstawiono: „Cerkiew w Lublińcu Nowym”, „Cerkiew w Nowym siole” (inna pisownia w stosunku do poprzedniej pocztówki – dop. autora), „Kościół w Cieszanowie”, „ul. Durkowskiego w Cieszanowie” (uwiecznioną po raz pierwszy na pocztówce), „Część rynku i Cerkiew w Cieszanowie”. Podobnie jak poprzedniczki pochodzi ona z 1906 r.<sup>15</sup>.

Ostatnią ze znanych mi widokówek, wydanych nakładem A. Fränkla jest trójwidokowa, czarno - biała karta, przedstawiająca: nie podpisaną „Kamienicę”, „Rynek, Kościół i Radę Powiatową” oraz „Sokoła”. Wydana ona została w 1912 r.<sup>16</sup>.

Tragicznym dla Cieszanowa i pobliskich miejscowości był okres I wojny światowej. Obraz zniszczeń - dokonanych przez wojska rosyjskie - doskonale obrazuje unikatowa, propagandowa pocztówka zatytułowana „Cieszanów po inwazyi”. Na poziomej, czarno - białej, trójobrazkowej widokówce - wydanej „Nakładem Franciszka Lisowskiego w Cieszanowie” - oczom naszym ukazuje się przerażający widok małego galicyjskiego miasteczka, które obrócone zostało w perzynę przez wojska rosyjskie. Dwa, spośród trzech obrazków, przedstawiają panoramę z wieży kościelnej „Zachodniej części rynku” oraz „c. k. Starostwo i c. k. Sąd pow[iatowy]” (zachowana oryginalna pisownia – dop. autora). Trzeci obrazek prezentuje kościół. Trzy świątynie (kościół, cerkiew i synagoga), doskonale widoczne na

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> A. Stelmach, J. Ross, *op. cit.*, s. 225.

<sup>16</sup> Zbiory prywatne. Tamże.

<sup>10</sup> Trafika – sklep z wyrobami tytoniowymi.

<sup>11</sup> J. Szajowska – zbiory prywatne. Tamże.

<sup>12</sup> L. Brzuska – zbiory prywatne. Tamże.

karcie, wydają się być w nienaruszonym stanie (choć w wyniku działań wojennych poważnie uszkodzony został kościół i synagoga), pozostała zaś część miasta jest niemalże zrównana z ziemią. Pocztówka ta jest bardzo ciekawa również z innych względów. Na rewersie tej kartki znajduje się korespondencja ks. Józefa Kłosa (zasłużonego dla Cieszanowa, wieloletniego proboszcza tutejszej parafii) do ks. doktora Franciszka Lisowskiego (cieszanowianina, późniejszego biskupa lwowskiego i tarnowskiego): „Przewielebny ks. Doktorze! Przepraszam bardzo że tak długo nie dałem żadnej wiadomości o sobie – „Mea culpa” („Moja wina” – dop. autora). Lwów zgorzały oddałem. Obecnie w Cieszanowie spokój. Pomagam teraz rodzicom koło dziecka, wiele też czasu spędzam na [nauce], ponieważ - jak wszyscy – mamy [nadzieje] wielkie w nauce. Później znowu napiszę. Pozdrowienia ks. Kłos.” Na pocztówce, która została wysłana tzw. obiegiem kopertowym w 1916 r. do ks. Franciszka Lisowskiego na adres lwowskiego seminarium duchownego (ul. Czarnieckiego 1 30), znajduje się także bardzo ciekawy, choć słabo zachowany stempel cenzury wojskowej<sup>17</sup>.

Widok Cieszanowa po spaleniu podczas I wojny światowej przedstawia jeszcze jedna karta pocztowa. Jest to pocztówka fotograficzna (tzw. fotopocztówka, wydana na papierze fotograficznym z tradycyjnymi liniami adresowymi oraz przedziałką na korespondencję), bez wydawcy, z ok. 1916 r., przedstawiająca dwójkę dzieci stojących na skraju ruin jednej z piwnic<sup>18</sup>.

Okres międzywojenny reprezentowany jest przez trzy czarno – białe fotopocztówki z Cieszanowa, wydane w latach dwudziestych i trzydziestych przez nieznaną wydawców. Pierwszą z nich jest pionowa fotopocztówka (ok. 1925 r.), przedstawiająca ówczesny ołtarz boczny z obrazem Matki Boskiej Cieszanowskiej w tutejszym kościele parafialnym. Obraz ten niedługo później przeniesiono do ołtarza głównego, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego. Widokówka ta była cegielką na malowanie kościoła, a jej pomysłodawcą był ks. Józef Smaczniak<sup>19</sup>. Druga kartka przedstawia fragment rynku z wi-

dokiem na budynki dawnego starostwa i sądu powiatowego<sup>20</sup>. Piszę „dawnego”, ponieważ siedzibę starostwa z dniem 1 stycznia 1923 r. przeniesiono z Cieszanowa do Lubaczowa<sup>21</sup>. Na pocztówce pięknie prezentują się odbudowane po wojnie - leżące naprzeciw siebie - dwie kamienice, a także zasadzone wokół tej części rynku młode drzewa. Ostatnią ze znanych mi kartek z tego okresu jest pozioma karta z końca lat trzydziestych, przedstawiająca fragment rynku z widokiem na kościół<sup>22</sup>. Prawdopodobnie dwie z ww. fotopocztówek zostały wykonane w zakładzie fotograficznym Adama Tabińskiego w Cieszanowie.

Zanim przejdę do opisanie serii pocztówek z Dolin pod Cieszanowem, spróbuję podsumować najważniejsze fakty dotyczące cieszanowskich widokówek, wydanych do roku 1945. Z przedstawionych wyżej informacji wynika, że wydawaniem kartek z widokami Cieszanowa - za własne środki pieniężne - zajmował się nie tylko M. Weiss, ale również T. W. Lisowski, A. Fränkl, L. Fränkl, F. Friedrich, S. Schmukler, Franciszek Lisowski oraz Adam Tabiński. Wiadomo również, że drukowane one były w większych ośrodkach miejskich, takich jak Lwów czy Jarosław. W katalogu kartek pocztowych powiatu lubaczowskiego, sporządzonym przez Antoniego Stelmacha i Juliusza Rossa, wśród czterech wymienionych cieszanowskich kartek, znajduje się jedna „zagadkowa”, rzekomo przedstawiająca synagogę<sup>23</sup>. Autorzy nie podali jednak żadnych szczegółowych informacji, potwierdzających fakt istnienia takiej pocztówki. Napisano jedynie w „Uwagach” (z podaniem numeru katalogowego), że znajduje się ona z zbiorach Muzeum Ziemi Przemyskiej<sup>24</sup>. Wskazówka ta skłoniła mnie do poszukiwań owej tajemniczej pocztówki. Ze zdobytych przeze mnie wiadomości wynika, że w chwili obecnej takiej widokówki nie ma w zbiorach przemyskiego muzeum. Z rozmowy z cieszanowskim historykiem i regionalistą – Stanisławem Franciszkiem Gajerskim – dowiedziałem się, że z całą pewnością przedwojennej

<sup>17</sup> Ł. Wolanin – zbiory prywatne. Tamże.

<sup>18</sup> Kopię tej pocztówki posiada pani J. Szajowska. Tamże.

<sup>19</sup> S. Szabatowski – zbiory prywatne. Tamże.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Szerzej na ten temat patrz: T. Róg, *Przewodnik po gminie Cieszanów i rejonie żółkiewskim*, Cieszanów 2007, s. 20.

<sup>22</sup> S. Szabatowski. Tamże.

<sup>23</sup> A. Stelmach, J. Ross, *op. cit.*, s. 225.

<sup>24</sup> Tamże, s. 225.

pocztówki z widokiem synagogi w Cieszanowie nie było. Dowiedziałem się jednak, że wśród cieszanowian „krażyło” swego czasu zdjęcie z widokiem ogólnym Cieszanowa, zrobione od strony rzeki Brusienki przez nieznanego fotografa, przedstawiające m. in. budynek synagogi. W związku z tymi informacjami przypuszczać należy, że właśnie to zdjęcie mogło znajdować się w zbiorach muzealnych, a omyłkowo zostało dodane przez A. Stelmacha i J. Rossa do katalogu pocztówek. Tylko gdzie zapodziało się owo „zagadkowe” zdjęcie? Na to pytanie prawdopodobnie nie uzyskamy odpowiedzi.

Cieszanów - będący od 1867 r. miastem powiatowym - jak na swoją ówczesną rangę, jest słabo prezentowany na przedwojennych widokówkach. Bardziej okazałe prezentuje się pod tym względem drobek Lubaczowa<sup>25</sup> i Horyńca<sup>26</sup>. Szacuje się, że cieszanowskich pocztówek, ich różnych rodzajów, odcieni i serii, wydanych do roku 1945, mogło być nawet kilkadziesiąt. Jednak ustalenie dokładnej liczby jest wciąż niemożliwe.

Seria widokówek o wspólnej nazwie „Gruss aus Doliny bei Cieszanow”, jest prawdziwym „fenomenem wydawniczym” pośród cieszanowskich pocztówek. Oto mała wieś - położona 8 km na północ od Cieszanowa - będąca przez długi okres przysiółkiem Żukowa, doczekała się własnej serii drukowanych kart pocztowych! W czasie zaboru austriackiego, aż do wybuchu I wojny światowej, w Dolinach stacjonował pułk huzarów węgierskich. Znajdowały się tutaj koszary, strzelnica, a także poczta<sup>27</sup>. W celu umożliwienia huzarom kontaktu z rodzinami, wydrukowano serię kolorowych i czarno-białych kart pocztowych do korespondencji, które opatrzone napisem „Gruss aus Doliny bei Cieszanow” („Pozdrowienie z Dolin koło Cieszanowa” - dop. autora). Żeby było ciekawiej: spośród dziewięciu różnych „grusów” z Dolin, trzy wydane zostały ok. roku 1898 - świadczą o tym daty stempli pocztowych na rewersach tych pocztówek. Najstarszą znaną mi widokówką z tej serii (widnieje na niej napis „Gruss aus Dolini”) jest karta przedstawiająca 4 nieopisane (w stosunku do później-

<sup>25</sup> J. Tabaczek, *Karty pocztowe Lubaczowa...*, s. 92 - 100.

<sup>26</sup> S. Róg, W. Róg, *Horyniec na dawnych pocztówkach...*, s. 13.

<sup>27</sup> T. Róg, *Z wizytą w Dolinach*, „Kresowiak Galicyjski”, nr 10/2007, s. 12.

szych pocztówek z tej serii) obrazki, a mianowicie: widok ogólny wsi, rosyjski posterunek graniczny, huzara na koniu oraz rosyjską kuchnię polową. Pocztówka ta jest bez wydawcy (podobnie jak i wszystkie pozostałe), wydrukowana w kolorze metodą światłodruku oraz przyozdobiona motywami roślinnymi (kwiatowymi) wokół obrazków. Wysłana została 17 sierpnia 1898 r. z Dolin do Jarosławia, o czym świadczy widoczny stempel nadawczy oraz odbiorczy<sup>28</sup>.

Kolejna pocztówka z Dolin, wydana również ok. 1898 r., na pierwszy rzut oka wydaje się identyczna. Jednak po bardziej uważnym przyjrzeniu się jej, dostrzegamy, że oprócz napisu „Gruss aus Dolini” posiada ona dodatkową informację, zawartą tuż pod ww. napisem, a mianowicie nadruk w kolorze czerwonym o treści „bei Cieszanow”. Na awersie widać korespondencję następującej treści: „2/1/1899. Zpowszowaniem nowego roku! Co słyhać nowego wtak zwanej klatce ptasznej serdeczne ukłony dla wszystkich znajomych oraz i dla Ciebie Twój Iwanek” (zachowana oryginalna pisownia, bez znaków przestankowych - dop. autora). Kartkę wysłano z Dolin na Węgry, a oprócz stempli pocztowych znajduje się na niej ciekawy znaczek o nominale 2 kruzerów<sup>29</sup>.

Trzeci spośród najstarszych „grusów” różni się już dwoma szczegółami od poprzednika. Napis „bei Cieszanow” jest koloru zielonego, natomiast obrazek przedstawiający huzara na koniu jest po raz pierwszy podpisany jako „Husar.” (również na zielono). Pocztówka wysłana została z miejscowości Obertyn dnia 3 kwietnia 1899 r., zaś do poczty docelowej o nazwie Steyr dotarła już 5 kwietnia 1899 r.<sup>30</sup>.

Pozostałe „Pozdrowienia z Dolin...”, wydane ok. 1900 r. posiadają również bezcenną wartość kolekcjonerską oraz regionalną. Wprawdzie ukazują te same widoki co kartki z ok. 1898 r., jednak różnią się między sobą większą ilością detali. Na sześciu różnych „grusach” z ok. 1900 r. wszystkie obrazki są już podpisane w sposób następujący: „Ansicht von Doliny” („Widok ogólny Dolin” - dop. autora); „Russ. Grenzposten.” („Rosyjski posterunek graniczny” - dop. autora);

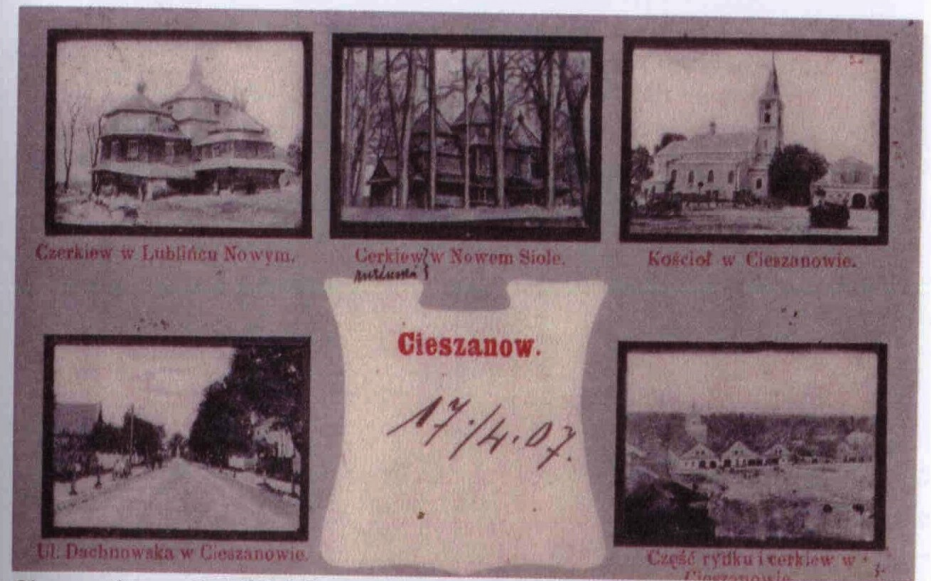
<sup>28</sup> L. Brzuska - zbiory prywatne. Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże.

„Russ. Feldküche.” („Rosyjska kuchnia polowa” – dop. autora) oraz „Husar. („Huzar” – dop. autora). Podpisy na ww. obrazkach różnią się między sobą kolorem (czerwony, niebieski, czarny), rozmieszczeniem (na jednych widokówkach podpis znajduje się w środku obrazka, na innych poza obrazkiem), a najciekawszym detalem różniącym te pocztówki jest huzar na koniu odwrócony w lewo lub prawo! Żeby było jeszcze ciekawiej - kartki dodatkowo różnią się tłem obrazków (występuje zielone oraz czarne)<sup>31</sup>. Te wszystkie „drobiazgi” tworzą kolekcję dziewięciu różnych, wydanych na przełomie XIX i XX w., widokówek z Dolin pod Cieszanowem. Korespondencja zawarta na tych pocztówkach pisana była w różnych językach: niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, zaś adresowane one były np. do Wiednia, Jarosławia i Niepołomic<sup>32</sup>.

Dzisiaj - po ponad 110 latach od ukazania się pierwszych pocztówek z widokami małej wsi o nazwie Doliny – karty te stanowią bezcenne źródło ikonograficzne dla badaczy dziejów Cieszanowa, regionalistów, historyków oraz kolekcjonerów. Nie posiadamy jednak informacji na temat wydawcy serii tych „grusów”, a także miejsca ich drukowania. Nie wiemy też, ile dokładnie wydano takich widokówek. Pociągającym jest fakt, że obecnie w Polsce prężnie rozwija się ruch filokartystyczny, i w związku z tym, prowadzone są bardziej szczegółowe badania nad rodzimymi wydawcami kart pocztowych. Miejmy nadzieję, że seria pocztówek „Gruss aus Doliny bei Cieszanow” nie skończyła się na tych kilku pozycjach o których napisałem w niniejszym artykule i zaskoczy nas jeszcze wielokrotnie kolejnymi unikatami - czego życzę wszystkim zainteresowanym, a szczególnie kolekcjonerom.



Cieszanów – 5 widoków („Cerkiew w Lublińcu Nowym”, „Cerkiew w Nowym Siole”, „Kościół w Cieszanowie”, „Ul. Dachnowska w Cieszanowie”, „Część rynku i cerkiew w Cieszanowie”), Nakładem L. Fränkla w Cieszanowie, 1906 r., kolorowa, zbiory L. Brzuski.



Cieszanów – „Cieszanów po inwazji” (3 widoki: „Zachodnia część rynku”, „c.k. Starostwo i c.k. Sąd pow.” oraz „Kościół”), Nakładem Franciszka Lisowskiego w Cieszanowie, ok. 1916 r., czarno-biała, zbiory Ł. Wolanina.

<sup>31</sup> Zbiory prywatne S.Roga i L. Brzuski. Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.